Cena numeru mk. 5.

№ 18. Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec. Niedziela 13 marca 1921 roku. Rok XII.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy . . . . mk. 30— na III stronie mk. 25— na IV stronie mk. 20— nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50— Drobne ogłoszenia po mk. 1.50 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 15.

Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4. przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza.

Filja w Dąbrowie ul. Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Pamiętajcie o G. Śląsku.

PRZED BITWĄ.

Sosnowiec, 13 marca.

„Gotuj się! gotuj! wołał ogromnym głosem Zyndram z Maszkowic, przelatując jak błyskawica wzdłuż szeregów. Gotuj się! powtórzyli mniejsi przywódcy.

Więc kmiecie, zrozumiawszy, że przychodzi na nich czas, zaczęli popluwać w pracowite, ogromne dłonie.

I dało się słyszeć przez całą linję to złowrogie popluwanie, poczym chwycił każdy broń i nabrał tchu.

Naprzód! Ławą! Równo-o-o! W nich!

Aż doszli.

Bij!!

(Sienkiewicz. — Krzyżacy.)

Za tydzień.

I oto nadchodząca niedziela palmowa 1921 roku, roześmiane słońce wiosenne tego wiekopomnego roku przyniesie ze sobą jedno z największych cudów historji.

„O roku ów! Kto Cię widział“...

Czy zdajecie sobie sprawę, co się stanie za tydzień? Prastary polski lud, o którym sądzono, że umarł, wstanie w chwale królewskiej i od Odry i Ślęzy począwszy, aż do Brynicy, zadokumentuje w ciszy i majestacie przed całym światem, iż jest polskim.

Że chce wrócić do matki swej.

Po sześciuset latach niewoli.

Na zawsze!

Za małe, za nędzne i za marne są słowa, aby mogły wyrazić olbrzymiość cudu, rozgrywającego się w naszych oczach. Perspektywy i oddalenia! woła zdumiony malutki mózg europejczyka XX wieku!

Sięgnijmyż więc wstecz. W r. 1335 Polska zrzeka się formalnie wszelkich pretensji do śląskich księstw. Od tej chwili rozpoczyna się germanizacja Śląska, idąca w dwóch kierunkach. W kierunku zaprowadzenia na Śląsku feudalizmu na modłę niemiecką i zaprowadzenia niesłychanie ciężkiej pańszczyzny, jakiej nie było w żadnej innej dzielnicy polskiej, i w kierunku kolonizacji Śląska przez niemców. Książęta, szlachta i kler sprzysięgli się, aby wygubić polskość na Śląsku.

Ścigana, jak nieszczęsny zając, uciekała polskość ze szkoły, kościoła i urzędów, aby schronić się w chałupach; biskup wrocławski Jan, (słyszycie!!) wydaje w roku 1495 (o Polsko! gdzieżeś była wówczas!) następujący rozkaz: „W poniedziałek po św. Trójcy, włościanie polscy gminy Wójcice pod Odmuchowem w ciągu pięciu lat wyuczyć się mają języka niemieckiego, a po upływie tego terminu, zupełnie mowę polską zarzuciwszy, samej tylko niemczyzny używać mają. Ktoby zaś nie usłuchał tego rozkazu, **ma być ze swojej siedziby wypędzony**“.

„Nie zezwalam nikomu na zawarcie małżeństwa, dopóki nie zda egzaminu z języka niemieckiego“.

Edykt Fryderyka II-go.

Więc skurczyła się, zstąpiła do lepianek i chałup przyziemnych, polskość. Narosła na niej gruba skorupa niemiecka. I zdawało się, że słupy Bolka Chrobrego w Odrze, pozostaną jeno cudowną legendą, nieogarnionym żalem, za tym, co było.

Zdawało się!...

Był czas, że kiedy ks. Antoniewicz, wysłannik biskupa krakowskiego, prowadził misje na Śląsku w połowie 19 wieku i użył w jednym ze swych kazań zwrotu: „Ludu polski“, przyszła do niego delegacja bab górnośląskich z żalem i pretensją, że oni są „górnoślązakami“.

O Chryste! Czyż mógł być większy upadek na ziemi?

A później przyszedł Lompa, ks. Bogedajn i Miarka.

A po nich Bismark. I sto miljonów marek na wykupno ziemi polskiej. Czyż jedna z pierwszych uchwał rady wojewódzkiej na Górnym Śląsku, nie powinno być uchwalenie z publicznych składek budowy pomnika - kolosa Bismarka na Śląsku?

— — — — — —

I to, co zatracili książęta, biskupi i rycerze śląscy, uratował chłop i robotnik. Na miejscu dumnych, zapadłych kasztelów zgermanizowanych książątek śląskich, wyrósł mocarny, niezwyciężony, zaiste nieśmiertelny kwiat polskości od dołu. Wyhodowali go w prostocie duszy swej. Na Śląsku idea Polski jest najgłębsza.

„Do Monaco“! — krzyczy Bismark.

A pierwszy polski poeta górnośląski, ks. Damrot, odpowiada:

„Sto miljonów marek to nie fraszka,
Można wykupić województwo całe,
Lecz walka z ludem polskim nie igraszka,
Aby go zniszczyć, i Niemcy za małe“.

Runęły Niemcy. Ostał się polski lud na Śląsku.

Dwukrotnie oblał ziemię praojców krwią. Domagał się — Polski.

Głuchą była Europa na jego wołanie.

Koks zasłonił jej krzyk ludzi.

— — — — — —

Gotuj się!

Nad brzegiem Odry widnieje zawzięta, piastowska twarz ślązaka, mającego iść za tydzień w bój o Polskę.

Ma wbić na nowo słupy z granitu na rubieżach ojczystych.

O Polsko!

Czy Ci zabraknie odwagi i mięśni, aby ludowi temu pomóc?

Gotuj się! Równo! W nich! Bij!!!

Sęp.

Przed plebiscytem.

Miła niespodzianka.

Katowice, 12 marca.

Napływ emigrantów-polaków przechodzi wszelkie najróżowsze nadzieje. Duża ilość przejeżdżających z Niemiec emigrantów oświadcza się za Polską, skutkiem czego ilość przygotowanych pomieszczeń okazała się zbyt małą. Zaradzono w ten sposób, że umieszczono przybyłych po domach prywatnych.

Emigranci przyjeżdżają z bronią.

Głogówek, 12 marca.

W czwartek, 10 go marca znaleziono przy rewizji emigrantów na dworcu w Głogówku u 26 kobiet 26 rewolwerów i kilkadziesiąt granatów ręcznych. Kobiety te aresztowano.

Uchwały zjazdu komitetów plebiscytowych.

Sosnowiec, 13 marca.

Na zjeździe plebiscytowym w Warszawie (patrz artykuł „Zjazd plebiscytowy“ w „Iskrze“ wcz.) wybrano dwie komisje: budżetowo-opiekuńczą i przewozową. Komisje te wypracowały projesty opieki nad rodzinami plebiscytowców, którzy udadzą się na głosowania i przewozu ich na Górny Śląsk. Projekty te z niektóremi zmianami zostały przyjęte na plenarnym posiedzeniu zjazdu. Przedstawiciel komitetu plebiscytowego w Bytomiu wyjaśnił, że plebiscytowcy udający się na Górny Śląsk dla oddania swego głosu za Polską, nie mają się czego obawiać, że miejscowa ludność przyjmie ich gościnnie, że będą oni mieli zapewnioną opiekę i ułatwiony pobyt, że sprzeczne o tym wiadomości są rozsiewane przez szpiegów niemieckich, gdyż niemcom chodzi o to, aby odstręczyć plebiscytowców od wyjazdu i dla tego nieprawdziwe pogłoski świadomie fałszywe rozsiewają.

Na zjeździe uchwalono co następuje: plabiscytowcy nasi będą odwiezieni specjalnymi pociągami bezpłatnie do 2 stacji zbornych, Sosnowca i Częstochowy, a stamtąd wyruszą dalej. W pociągach i podczas całej podróży plebiscytowcy będą mieli zapewnioną opiekę i pomoc lekarską.

Komitety plebiscytowe zaopatrzą wyjeżdzających w żywność i pieniądze na drogę. W Sosnowcu zorganizowane będą punkty odżywcze dla wyjeżdzających, gdzie otrzymają ciepłą strawę oraz noclegi.

Produkty i pieniądze na podróż rozdadzą plebiscytowcom komitety w Sosnowcu i Częstochowie. bezpośrednio przed wyjazdem względnie wyjściem na Górny Śląsk.

Sprowadzenie plebiscytowców i ściągnięcie ich na stację kolejową uskuteczniają komitety miejscowe w porozumieniu i przy pomocy starostw podwodami. Komitety niniejsze dostarczają plebiscytowców do punktów zbornych pod opieką własnych delegatów. Wszystkim plebiscytowcom za cały czas pobytu będą wypłacone ich zarobki, wszelkie straty jakieby ponieśli plebiscytowcy, również będą im zwrócone. Komitety miejscowe przy pomocy organizacji kobiecych urządzają opiekę nad rodzinami plebiscytowców.

Wszyscy plebiscytowcy zostaną ubezpieczeni od wszelkich wypadków w wysokości 100,000 mk. od osoby. Powrotna podróż również będzie bezpłatnie i tak urządzona, jak i podróż na Górny Śląsk.

Z powyższego sprawozdania ze zjazdu komitetów plebiscytowych widzimy, że komitety plebiscytowe zadbały w zupełności o plebiscytowców i ci mają jeden obowiązek do spełnienia: dopilnowanie aby na głosowanie na Górny Śląsk pojechali i tam, jak ich współbracia zamieszkali na G. Śląsku głos swój za Polską oddali. Kto tego obowiązku nie spełni, ten będzie zdrajcą swej ojczyzny i dla niego miejsca w Polsce być nie powinno.

Rewolucja w Rosji.

Bunt w Mińsku. — Kijów w rękach ukraińców. — Kozacy Dońscy przeciw sowietom. — Petersburg przed upadkiem.

Helsingfors, 12 marca.

(Tel. wł.)

Urzędowy rosyjski „Union Telegr.“ donosi, że powstanie w Rosji przybiera coraz większe rozmiary. W Mińsku zbuntowała się czerwona załoga, która wymordowała prawie wszystkich swych oficerów. Kijów również jest zagrożony i lada chwila wpaść musi w ręce ukraińców. Na przedmieściach toczą się już walki uliczne. W Charkowie strącony został tamtejszy ukraiński rząd sowietów. Miasto opanowali narodowcy ukraińscy, posiłkowani przez kozaków dońskich.

Helsingfors, 12 marca.
(Tel. wł.)

Walka artylerji między twierdzą Kronsztadzką a baterjami nadbrzeżnymi trwa w dalszym ciągu. Połączenie kolejowe z Petersburgiem zostało przerwane. Wojsko bolszewickie nad granicą finlandzką zbuntowało się. Załoga twierdzy Kronsztadt wyśle nowe ultimatum do Petersburga z żądaniem poddania się miasta, w przeciwnym razie zagrozi bombardowaniem.

Brusiłow głównodowodzącym.

Londyn, 12 marca.

Ostatnie depesze opiewają, że Trocki i Sinowjew przenieśli główną kwaterę do fortecy petropawłowskiej, dokąd powołano także generała Brusiłowa, którego zamianowano głównodowodzącym wojsk bolszewickich, operujących przeciwko powstańcom.

Ma być wprowadzony wolny handel.

Ministerjum aprowizacji będzie skasowane.

Warszawa, 12 marca.

Odbyło się posiedzenie państwowej rady aprowizacyjnej. Przewodniczył minister aprowizacji p. Grodziecki, który stwierdził, iż w chwili obecnej trudno jest zakupić większe ilości zboża, niema bowiem kredytów. Są dane, że po załatwieniu sprawy Śląska i podpisaniu pokoju z Rosją, kredyty te będą uzyskane.

Pozatym minister aprowizacji zapowiedział skasowanie... ministerjum aprowizacji z nowym rokiem gospodarczym (poszczególne funkcje ministerjum aprowizacji zostałyby objęte przez ministerjum rolnictwa, przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i dzielnicy pruskiej)

Najważniejszą uchwałą rady aprowizacyjnej, powziętą wczoraj (wprawdzie tylko 1 głosem większości) było opowiedzenie się za wolnym handlem.

Wniosek d-ra Bobrowskiego za całkowitym sekwestrem ziemiopłodów zyskał 11 głosów za i 12 przeciw.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania dr. Bobrowski i dr. Djamand, złożyli mandaty członków rady, co zresztą ma znaczenie czysto teoretyczne, gdyż zapewne rada już więcej zbierać się nie będzie.

ś. p.

Dr. Franciszek KARSZ

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Będzinie w d. 12 marca, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Sączewskiego № 4 na cmentarz miejscowy odbędzie się w d. 15 marca, we wtorek, o godz. 3 i pół po południu, o czym zawiadamia krewnych, znajomych i przyjaciół STROSKANA RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

UCZENIC I UCZNIÓW Z SOSNOWCA I ZAWIERCIA.

Za gruntowne i znakomite przygotowanie nas do egzaminu z pojed. i podwój. księgowości oraz rachunkowości kupieckiej, który złożyliśmy dn a 5 b. m.

w Rządowe up. Kursa Handlowe prof. Akademji Handlowej w Krakowie, z bardzo dobrym wynikiem, mamy zaszczyt wyrazić Wielmożnemu Panu Kierownikowi Bronisławowi Tyndlowi w Sosnowcu ul. Miła № 4 zapewnienie naszej szczerej i bezgranicznej wdzięczności.

Grono uczenic i uczniów.

Rokowania pokojowe.

Zmiana nastroju. — Zwrot zabytków i dzwonów.

Ryga, 12 marca.

W nastrojach delegacji pokojowej znowu zaszła zmiana na lepsze. mówi się o przyśpieszeniu rokowań i terminie podpisania traktatu.

Joffe, powołując się na zły stan swego zdrowia, żądał zwoływania jednej tylko komisji dziennie, na wniosek jednak delegacji polskiej, wyraził zgodę na odbywanie dwuch posiedzeń: południowego i wieczornego.

Po wznowieniu wspólnych obrad na posiedzeniu wieczornym, w rozprawach nad zwrotem zabytków przyjęto artykuł, którego mocą wszelkie zabytki, mające wartość kulturalną, zrabowanie od r. 1772, zostaną Polsce zwrócone. Dotyczy to również miedzy innymi dzwonów kościelnych, jakie armje rosyjskie wywiozły z Polski w obawie przed niemcami.

Kalendarzyk.

13 niedziela	Dziś Katarzyny
	Jutro Leona
	Wsch. słońca 6 m. 20
	Zachód „ 6 m. 1

KRONIKA.

Na intencję szczęśliwego wyniku plebiscytu. Z rozporządzenia ks. biskupa Łosińskiego, w dniu 13 b. m. w niedzielę we wszystkich parafjach djecezji kieleckiej będzie odprawione na sumie solenne nabożeństwo na intencję pomyślnego dla Polski wyniku plebiscytu. W nabożeństwie i modłach wezmą liczny udział mieszkańcy Zagłębia i górnoślązacy.

Bilety miesięczne na kolejach. Wobec reklamacji w sprawie odmowy sprzedaży biletów miesięcznych po pierwszym lub piętnastym miesiąca, ministerium kolei wyjaśniło, że o ile pasażer zgadza się zapłacić za okres przewidziany w taryfie t. j. za czas od pierwszego do pierwszego lub od piętnastego do piętnastego danego miesiąca — trudności czynić nie należy.

Kursy pożarnictwa. Zabiegliwy miejscowy oddział Związku Florjańskiego, organizuje zaraz po świętach Wielkiejnocy, popołudniowe Kursy pożarnictwa dla miejscowych straży.

Kursy takie urządzane corocznie w Sosnowcu już od roku 1918, przysparzają miejscowym organizacjom strażackim gruntownie wyszkolonych ludzi. Dotychczas bowiem, zwłaszcza dział teoretyczny, wśród szeregów strażackich był zaniedbany, kursy zaś takie nadają kierunek dalszej samodzielnej pracy.

Dymisja zarządu miejskiego w Dąbrowie. W czwartek podczas obrad nad budżetem miasta, radny Lewicki złożył wniosek o podwyższenie prezydentom i ławnikom pensji. Przewodniczący podał wniosek pod głosowanie. Wszyscy radni oprócz wnioskodawcy wstrzymali się od głosowania.

Zarząd miejski przyjął to jako „votum nieufności“ i zgłosił dymisję.

Po zarządzonej przerwie, w czasie której porozumiały się kluby, zarządzono ponowne głosowanie, w czasie którego uchwalono podnieść pensje zarządowi miasta do stawki wyższej, aniżeli proponował wnioskodawca.

Mimo to zarząd miejski zgłoszoną dymisję otrzymał w mocy.

Zdaje się, że na najbliższym posiedzeniu odbędą się nowe wybory do zarządu miasta.

Awantury uliczne. Od kilku dni u oficera ewidencyjnego odbywa się rejestracja roczników zapasowych. Każdy dzień z różnych okolic zjeżdża do Dąbrowy tysiące młodych ludzi, którzy formalnie zalewają ulicę Francuską, atakują i cisną się do biura, by prędzej załatwić formalności. Praca w biurze, z powodu braku odpowiedniej liczby sił kancelaryjnych, idzie powoli, tak, że nieraz ludzie ci czekają po dwa, trzy a nawet cztery dni na swą kolejkę. Oczywiście wszystko to wpływa ujemnie na jednostki gorętszego temperamentu, którzy dopuszczają się różnych niepożądanych ekscesów. Policja częstokroć interwenjuje, ale zadanie jest nieraz bardzo trudne ze względu na podniecony stan awanturniczo usposobionych jednostek.

Ze względów zrozumiałych należy temu wszystkiemu położyć kres i to w sposób radykalny.

Wyrok śmierci. Szef warszt. tab. 2 dyw. leg. Stefan Dajek został skazany wyrokiem sądu polowego 2 dyw. leg., jako sądu doraźnego, na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię kradzieży skór wartości 100 000 marek.

Wyrok powyższy wykonano na froncie lidzkim pod Grodnem.

Obława na sali sądowej. Podczas rozprawy sądowej w dn. 8 b. m. w sądzie okręgowym w Warszawie w sprawie włamywaczy z kasy przemysłowców zauważył komisarz II komisarjatu p. Gostyński, wśród przysłuchującej się publiczności wiele osób podejrzanej konduity. Wezwane natychmiast organy policji urządziły obławę na sali sądowej i zatrzymały 41 przestępców rozmaitego gatunku i specjalności. Aresztowanych odprowadzono do urzędu śledczego.

Nowy związek drukarzy. W d. 8 b. m., w lokalu zjednoczenia zawodowego polskiego przy ul. Elektoralnej Nr. 21 w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne nowopowstałego związku zawodowego drukarzy.

Nowa organizacja stoi wyłącznie na gruncie ekonomicznym i kulturalnym i pragnie skupić przy sobie wszystkich kolegów-drukarzy, poczuwających się do obywatelstwa polskiego i płynących z niego obowiązków publicznych.

Zarząd związku stanowią koledzy: M. Starzyński (prezes, H. Zbucki (wiceprezes), J. Drawdzik (sekretarz), J. Sobczak (zast. sekretarza), E. Jaskłowski (skarbnik), J Truskolaski (zast. skarbnika), W. Jezierski i B. Umiński (kierownicy biura pośrednictwa pracy), oraz K. Gawroński (gospodarz).

Biuro związku mieści się w lokalu zjednoczenia zawodowego polskiego (N. P. R.), ul. Elektoralna Nr. 21.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z przeprowadzanymi rewizjami u kupców przez urząd walki z lichwą i spekulacją, pożądaną rzeczą byłoby bardzo, aby Sz. Pan Redaktor raczył wyjaśnić ogółowi kupców kwestję zasadniczą: czy kupiec, opłacający patent I lub II kategorji ma prawo trzymać skład z towarami, czy nie. O ile tak (za co opłaca podatki), to rewizje te są bezprawne, o ile nie, to wykupywanie patentów jest zbyteczne, bo nie można zajmować się kupnem i sprzedażą towarów, nie posiadając ich na składzie.

W numerze „Iskry“ z dn. 10 b. m. między znalezionymi towarami wymieniono 7 skrzyń lampek elektrycznych; ileż w takim razie tego rodzaju towaru znajduje się w wiekszych biurach jak T-wo Siemens, Powszechne i co na to urząd walki z lichwą i spekulacja?

Z powyższego wynikałoby, że trzebaby zabrać towar wszystkim kupcom, którzy go mają na składach i przestać wydawać patenty, pobierając po 30 000 marek za patent na prawo handlowania, gdyż to zakrawa, w moim pojęciu, na nadużycie ze strony rzadu.

Mając nadzieję, że Sz. Pan Redaktor zechce się nad tym zastanowić, że wyjaśnienia to jest niezbędne, pozostaję z głębokim szacunkiem.

Stały prenumerator „Iskry“, kupiec II kategorji.

—

Zamieszczając list powyższy odpowiadamy nań w krótkości: nie każdy kupiec jest paskarzem i nie każdy paskarz jest kupcem. Urząd walki z lichwą rozważy z pewnością dokładnie sprawę każdego kupca i ci, co nie paskują napewno nie będą karani.

Jeżeli towar leży czas dłuższy i pomimo popytu sprzedawany nie jest, to chyba nikt nie będzie wątpił, że chodzi tu o podbijanie ceny.

Red.

Z teatru.

Teatr popularny, tani, przy ul. Kościelnej daje dzisiaj aktualną, a jednak zawsze z zajęciem obserwowaną „Wojnę z żonami“, pobudzającą mimo „grozy wojny“ do wybuchow śmiechu.

Orkiestra 12 pułku piechoty przygrywać będzie dzisiejszego wieczoru; przygotowała ona specjalny program.

Teatr zimowy. Dziś dwa przedstawienia: popołudniu melodyjna operetka „Czar walca“, urozmaicona tańcami. Wieczorem ognisty „Jenerał huzarów“, cieszący się wielkim wzięciem wśród płci pięknej. Tańce, jak zwykle, dopełniają całości.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie z powodu wyjazdu teatru do Katowic.

We wtorek premjera „Słodkie dziewczę“ operetka Ziechera z p. Godlewską w roli tytułowej.

„Tajemniczy Dżems“ w Będzinie. W nadchodzący wtorek w teatrze Corso wystawioną będzie głośna sztuka amerykańskich autorów „Tajemniczy Dżems“, osnuta na tle dziejów słynnego króla włamywaczy. W przedstawieniu przyjmuje udział orkiestra 12 pułku piechoty. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

Przedstawienie na Saturnie odbędzie się w nadchodzącą środę; dochód przeznaczony jest na plebiscyt. Wystawioną będzie operetka „Czar walca“.

Miljonówki na ostatnim piątkowym przedstawieniu „Księżniczki czardasza“ zostały wygrane cztery. Szczęśliwymi wybrańcami losu są: p. Lewinówna, ul. Targowa 16, p. Strabużyński, ul. Gołębia 1, p. Zylberhaft z Warszawy, Nalewki 49, p. Trzaskalski, ul. Konrada 9.

Następne losowanie miljonówek odbędzie się w nadchodzący piątek.

Ofiary.

Złożone bezpośrednio w „Iskrze“.

Na plebiscyt złożyl: Robotnicy sklepu żywnościowego T-wa „Hr. Renard“: Agdan Józef mk. 50, Bargieła Stanisław mk. 50, Bosak Katarzyna mk. 40, Banasik Stanisława mk. 100, Błaszczyk Edward mk. 50, Dziurski Jan mk. 50, Drozdek Genowefa m. 50, Dybich Jan m. 50, Kopiński Walenty mk. 100, Kowalczyk Agnieszka mk. 20, Lesiecki Michał mk. 50, Majos Mikołaj mk. 50, Mikurda Emilja mk. 50, Będor Jan mk. 50, Mól Leokadja mk. 50, Zaród Szymon mk. 50, Zych Wacław mk. 50, Horońska Marja mk. 50, Kaczmarczyk Bronisława mk. 50, Mazurkiewicz Piotr mk. 50, Nowak Aniela mk. 30, Barankiewicz M. mk. 50, Paterek Karol mk. 50. Razem mk. 1190.00.

Na plebiscyt złożyli: Janik ze Strzyżowic za szkodę zrobioną przez gęsi mk. 120, Hefte mk. 50.

Na plebiscyt złożyła Zofja Kossuthowa w dniu imienin ś. p. matki mk. 50.

„Śląsk nasz — tak nam dopomóż Bóg.“

Oto hasło, które ma się ziścić w dniu 20 marca 1921 roku.

Dzień ten zaiste historyczny pozostawimy naszej potomności, która błogosławić nas będzie za miłość naszą do braci górnoślązaków, wyzwolonych z pod niewoli krzyżackiej.

Obywatele! Dzień upragniony połączenia się na zawsze Śląska z Macierzą zbliża się, bądźmy więc godni tego momentu i dajmy swój grosz na tak wielkie dzieło jeszcze w chwili ostatniej!

W niedzielę 13 marca i dni następne sprzedawany będzie znaczek mosiężny z napisem:

„ŚLĄSK NASZ — TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG.“

Znaczek winni nosić wszyscy do dnia plebiscytu, jako dowód spełnionego obowiązku względem Ojczyzny przez dobrowolne opodatkowanie się na rzecz Śląska.

Nikt na ulicy bez tego znaczka! Cena znaczka 50 marek.

Naddatków nie przyjmuje się, kto pragnie dać większą ofiarę, uczynić to może przez kupno większej ilości znaczków, lub wpłacić do biura plebiscytowego, przy ul. 3 Maja 21.

W niedzielę dnia 13 b. m. w sali Stow. Rob. Chrz., przy ul. Kościuszki o godz. 1-ej popołudniu odbędzie się

WIEC PLEBISCYTOWY

dla górnoślązaków,

na który zaprasza wszystkich zarejestrowanych

UWAGA: Górnoślązacy winni przynieść z sobą upoważnienie do głosowania.

Komitet Plebiscytowy
w DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Telegramy.

Przedstawiciele górnośląskiego przemysłu w Warszawie.

Warszawa, 12 marca.

(Tel. wł.)

Od paru dni bawią w Warszawie przedstawiciele niektórych spółek górniczych i hutniczych z G. Śląska. Kapitaliści ci pragną nawiązać stosunki z Polską, licząc się z pewnym przyłączeniem G. Śląska do Polski.

Ustawa o 50 prc. podwyżce na towary niemieckie w Anglji.

Londyn, 12 marca.

(Tel. wł.)

Parlament angielski w pierwszym czytaniu obradował wczoraj nad projektem rządu, przewidującym pobieranie 50 prc. opłaty na towary niemieckie sprowadzane do Anglji. Minister skarbu Chamberlain, który projekt przedłożył, prosił o rychłe załatwienie się z nim, aby ustawę jaknajprędzej można wprowadzić w życie. Drugie a może i trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek.

Drobne ogłoszenia

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 4.